

...„Jak już wspomniałam kolebka flamenco w Polsce był Wrocław, „który przez pierwsze dwadzieścia lat był prawdziwą polską Andaluzją – tutaj było najwięcej tancerek, szkół i muzyków flamenco w Polsce”² Chwile później, za sprawą Witolda Łukaszewskiego, flamenco pojawiło się w Kościanie, a następnie muzykę tę „odkryła” Warszawa...

...Nestorka polskiej sztuki flamenco jest jednak bez wątpienia Grażyna Adamczyk-Lidtko, pierwsza w Polsce tancerka i nauczycielka flamenco. To spod jej skrzydeł wyszła większość aktywnych dziś polskich tancerek flamenco.

Grażyna Adamczyk-Lidtko od dzieciństwa związana była z muzyką i tańcem. Jako dziecko brała udział w zajęciach baletowych, uczęszczała do szkoły muzycznej, pobierając naukę gry na skrzypcach i fortepianie. We własnym zakresie zgłębiała tajniki gry na gitarze. W późniejszym okresie związała się z Kołem Pantomimy Remigiusza Leńczyka i teatrem pantomimy „Gest”. Jej artystyczna dusza oraz niezaspokojona ciekawość świata popychały ją do podejmowania kolejnych działań w coraz to innych dziedzinach sztuki.

Po uzyskaniu w 1978 roku dyplomu magistra sztuki na Wydziale Projektowania Plastycznego w Państwowej Wyższej Szkole Plastycznej we Wrocławiu⁴, postanowiła wrócić do odsuniętych nieco w czasie studiów muzyki i tańca.

Zafascynowana muzyką latynoamerykańską, związała się z Towarzystwem Kultury Iberyjskiej, powstałym 1 kwietnia 1980 roku, z inicjatywy dr. Wojskiego – docenta Katedry Romanistyki Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Meksykanina Manuela Rodrigueza. Towarzystwo, przemianowane później na Towarzystwo Polska –Ameryka Łacińska, „organizowało wspólne imprezy narodowe poświęcone różnym kulturom: dyskoteki latynoskie, pokazy przezroczy i filmów dokumentalnych, wystawy książek o tematyce iberyjskiej.”⁶ Podejmowano działania związane z propagowaniem muzyki latynoskiej, organizowano występy z Latynosami „tańcząc: *cumbia, son cubano* i *mambo, queca, marinera, jarabe, Santa Rita, paseito* i wiele innych tańców w narodowych kostiumach z różnych regionów Ameryki Łacińskiej”⁷, a także nawiązywano kontakty z ambasadami krajów iberyjskich....

...Towarzystwo Polska –Ameryka Łacińska podzieliło się w 1983 roku na sekcje: hiszpańska i latynoska... Grażyna Adamczyk-Lidtko objęła funkcję prezesa ...

...a w 1984 roku przy Towarzystwie Polska –Ameryka Łacińska zainicjowała powstanie dwóch pierwszych grup latino-flamenco, które pod jej okiem zaczęły zdobywać umiejętności w dziedzinie tańców latynoskich i tańca flamenco. Jednocześnie przez cały ten czas, począwszy od 1981 roku, uczestniczyła ona w kursie kwalifikacyjnym na instruktora tańca, organizowanym przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, który ukończyła ostatecznie w 1987 roku, zdobywając pierwsze w Polsce uprawnienie instruktora tańca I kategorii o specjalności flamenco.

W 1985 roku, podczas prywatnego spotkania grupy muzyków Grażyna Adamczyk-Lidtko poznała Marka Krajewskiego, który był wówczas laureatem Ogólnopolskiego Turnieju Młodych Talentów. Znajomość ta stała się początkiem długoletniej współpracy, w czasie której podejmowano nieustanne kroki w kierunku popularyzacji flamenco w naszym kraju.

Jednym z efektów tej działalności było powołanie pierwszych zespołów flamenco. Pierwszy koncert duetu Grażyna Adamczyk i Małgorzata Kubiak „odbył się 25 kwietnia 1986 roku w Klubie Pracy Środowiskowej Wojewódzkiego Domu Kultury przy Urzędzie Wojewódzkim we Wrocławiu. Tancerki prezentowały tam trzy tance flamenco – *tanguillo, tangos, fandangos*.”

W tym samym czasie Marek Krajewski podjął współpracę z poznanym podczas

Ogólnopolskich Warsztatów Piosenkarskich Witoldem Łukaszewskim, adeptem gitary wspólnego zespołu Witolda Łukaszewskiego i Marka Krajewskiego – Duo de Caso. W tym samym roku do duetu gitarzystów dołączyła wychowana u boku Grażyny Adamczyk-Lidtko tancerka Małgorzata Kubiak. Wraz z jej przybyciem zespół uzyskał nową nazwę: Toque Flamenco, ...

...Z czasem drogi założycieli zespołu rozeszły się, a miejsce Marka Krajewskiego zajął uczeń Witolda Łukaszewskiego – Sławomir Dolata...

W tym samym okresie Grażyna Adamczyk-Lidtko z Towarzystwem Polska –Ameryka Łacińska podejmowała kolejne kroki ku popularyzacji flamenco.

W styczniu 1986 roku do zespołu dołączyły Katarzyna Ciaś i Anna Szubert, a we wrześniu dwie ich koleżanki: Violetta Bańbura i Jowita Kamińska, chwile później pojawiły się Sylwia Paluchniak i Agnieszka Maj. W ten sposób ukształtował się zespół, który rok później, za sprawą nowo przybyłej tancerki – Doroty Baranowskiej, studentki romanistyki Uniwersytetu Wrocławskiego, otrzymał nazwę Rosas y Luceros. W repertuarze grupy znalazły się zarówno tance flamenco, jak również tance latynoskie, wykonywane przede wszystkim do muzyki odtwarzanej z kaset, obok której z czasem pojawił się akompaniament pierwszego z gitarzystów – Jarosława Tomczaka. Jego przybycie pozwoliło na „pierwsze próby odejścia od muzyki z kaset i ćwiczenie z żywym akompaniamentem. Dało to w efekcie nowy, inny repertuar realizowany nie w grupie, tylko polegający na improwizacji.”...

...Na przełomie 1987/1988 roku Rosas y Luceros został przemianowany na Sol de Sur, Równolegle Grażyna Adamczyk-Lidtko podjęła działania zmierzające do utworzenia zawodowej grupy flamenco, w której muzyka byłaby wykonywana na żywo.

Zrealizowaniu zamierzonego celu sprzyjało przybycie w październiku 1987 roku...

...tancerki Dobrosławy Golicz, za sprawą której pojawił się chętny do współpracy, młody gitarzysta – Dariusz Krawiecki. Wraz z Jarosławem Tomczakiem rozpoczęli oni opracowywanie klasycznych utworów flamenco, które towarzyszyłyby tańcom wykonywanym przez Grażynę Adamczyk i Dobrosławę Golicz. W ten sposób ukształtował się pierwszy skład grupy Ritmo Flamenco. Pierwszy występ zespołu, prezentujący muzykę, taniec i śpiew flamenco, na wykonanie którego zdecydowała się Grażyna Adamczyk-Lidtko odbył się podczas trwającego w dniach od 11 do 13 marca 1988 roku II Festiwalu Muzyki Latynoskiej w Warszawie, w czasie którego zespół zdobył trzecią nagrodę. Kolejna okazja do zaprezentowania zespołu były trwające od 21 do 23 kwietnia 1988 roku Jazzowe Dni Šumperka w Czechosłowacji, po których Dobrosława Golicz i Jarosław Tomczak odeszli z zespołu, tworząc własną grupę Cadiz. W ich miejsce pojawili się ćwicząca w Sol del Sur – Berenika Dorota Ciechańska -Wojas i gitarzysta Robert Gawron.

W tym czasie w zespole Sol del Sur ukształtował się dziesięcioosobowy skład, który w stałej obsadzie dotrwał do roku 1990. (Justyna Stasiukiewicz, Izabela Zalewska, Dorota Halicka, Joanna Kopel, Beata Falkiewicz, Kamila Bryzek, Jan Jarek, Piotr Borsuk, Kamila Stanejko, Justyna Głód. Ten pierwszy tak liczny skład stał się trzonem zespołu, z którego czerpali i na którym wzorowali się nowicjusze przyjmowani do Sol del Sur.”

Od tego momentu Grażyna Adamczyk-Lidtko prowadziła równolegle oba zespoły i choć repertuar obu z nich był zróżnicowany, to jednak zdarzały się momenty, w których ich działalność splotała się ze sobą, a wówczas występowały pod wspólną nazwą Ritmo Flamenco y Sol del Sur. W tej sytuacji powstały trzy nurty w działalności obu zespołów:

- tance flamenco w układach zbiorowych – do muzyki z kaset
- tance latynoskie w układach zbiorowych – do muzyki z kaset
- tance flamenco indywidualne z żywym akompaniamentem gitaryo

. Włączenie w działalność zespołu bardziej

przystępnych tańców latynoskich przyciągnęło wielu młodych adeptów tańca, którzy z czasem zainteresowali się także bardziej wymagającą sztuką flamenco. Dla wielu z nich

taniec ten stał się „sposobem na życie....

Kolejnym znaczącym wydarzeniem dla wrocławskiego środowiska flamenco był przyjazd 4 października 1988 roku Juana Alfonso Benito Delpado Martina – tancerza z Kadyksu, który przybył do Polski na zaproszenie Towarzystwa Polsko -Hiszpańskiego i Towarzystwa Polska –Ameryka Łacińska. W czasie blisko trzymiesięcznego pobytu prowadził zajęcia z *sevillianas*, które przyciągnęły rozproszonych po Wrocławiu *aficionados*. „Pracował z nowicjuszami oraz zaawansowana grupa tancerek z Ritmo Flamenco, Toque Flamenco, Sol del Sur....

...Wśród nich znalazła się Katarzyna Radułowicz – późniejsza założycielka Cento del Arte Flamenco we Wrocławiu...

... Rok 1989 był przełomowy nie tylko dla całej sytuacji politycznej, ale – jak się okazało – także dla całego ówczesnego środowiska flamenco. Przemiany ułatwiły podejmowanie działalności gospodarczej, co zaowocowało pojawieniem się pierwszej prywatnej szkoły flamenco, w odróżnieniu od wcześniejszych działających pod egidą Towarzystwa Polska – Ameryka Łacińska oraz Miejskich Domów Kultury. Dzięki staraniom Grażyny Adamczyk 15 października 1989 roku przy Liceum Medycznym we Wrocławiu rozpoczęła działalność szkoła Flamenca –Latinoamericana. W listopadzie, w czwartym programie Polskiego Radia wyemitowano audycje na jej temat, w wyniku czego szkoła zyskała nowych uczniów. Na zajęcia zgłosiło się blisko 90 osób zainteresowanych nauką flamenco i tańców latynoskich. Było to apogeum zainteresowania tymi tańcami, a wśród nowych adeptów znaleźli się przyszli tancerze Sol del Sur.

Ponadto okres ten zaowocował nowymi koncertami, zarówno w wykonaniu zespołu Sol del Sur, jak również Ritmo Flamenco. „Najciekawszym wydarzeniem był wyjazd obu zespołów do Warszawy, gdzie w Ośrodku Kultury ‘Ochota’ przygotowano dwa duże koncerty z anonsem w telewizyjnym Dzienniku.” Krótco po tym w Domu Kultury „Ochota” pojawiła się Elżbieta Moszczyńska – pierwsza nauczycielka flamenco w Warszawie, która w 1990 roku poprowadziła pierwsze w stolicy zajęcia z tego tańca. Wkrótce potem aktywna działalność – tym razem w Warszawie, rozpoczął Marek Krajewski. ...

...Nawiązanie kontaktu z Ambasadą Hiszpanii oraz jej attaché kulturalnym – Carlosem Marrodánem pomogło w realizacji zamierzonego celu. Marek Krajewski nawiązał ponowny kontakt z Grażyną Adamczyk, która na jego prośbę przyjechała do Warszawy.

Wspólnymi siłami w marcu 1991 roku utworzyli przy Agencji SCS Stanleya Cieślaka pierwszą warszawską Szkołę Tańca i Gry na Gitarze Flamenco, która „kilkakrotnie zmieniała siedzibę. Pierwsza lokalizacja miała w budynku szkolnym na zapleczu ul. Marszałkowskiej w pobliżu Parku Saskiego. W następnym roku szkoła przeniosła się do sali baletowej Estrady Stołecznej na Placu Zbawiciela. W trzecim roku działalności wyprowadzono ją do Teatru Syrena.” Mimo częstych zmian lokalowych, od początku istnienia szkoły zawiązała się pewna stała grupa *aficionados*, którzy do dziś prężnie działają w polskim środowisku flamenco. To w tej szkole swoją edukację rozpoczynały Małgorzata Matuszewska, Joanna Strużewska i Marta Dębska, które dziś prowadzą w stolicy własne szkoły flamenco. Związali się z nią także gitarzyści Lech Potasiński i Marek Walawender.

Marek Krajewski i Grażyna Adamczyk-Lidtko rozpoczęli też wspólną działalność koncertową, jako Tiento Flamenco, wiążąc się z hiszpańską „Restaurante Valencia”, w której prezentowali swój repertuar. Grażyna Adamczyk podjęła również współpracę z dwoma innymi gitarzystami – Stefanem Narojkiem i Maciejem Zakrzewskim, którzy jako Chicos Ibericos prezentowali w „Restaurante Valencia”, repertuar latynoski i hiszpański. Jednocześnie wszyscy związani z warszawską szkołą flamenco artyści prowadzi prężną działalność koncertową na terenie całego kraju, popularyzując flamenco i zdobywając jego przyszłych adeptów.

W tym samym czasie Marek Krajewski rozpoczął starania o utworzenie własnej niezależnej tzw. „Warszawskiej Szkoły Flamenco” w budynku liceum im. gen. Karola

Świerczewskiego na ul. Zakrzewskiej, przemianowanej później na liceum im. Cervantesa...

... W tym samym czasie Grażyna Adamczyk-Lidtko wróciła do Wrocławia, by kontynuować pracę z „porzuconymi” na czas pobytu w Warszawie zespołami Sol del Sur i Ritmo Flamenco, które pod nieobecność założycielki zostały pozostawione pod opieką jej wychowanki – Justyny Głód - Jarek. Krótco potem z Warszawy wyjechała również Elżbieta Moszczyńska, a Warszawska Szkoła Flamenco pozostała bez nauczyciela. W tej sytuacji Marek Krajewski poprosił najlepsze z uczennic – Małgorzatę MatuszewskąJoannę Strużewską i Martę Dębską

Wracając na krótko do działalności Grażyny Adamczyk-Lidtko, warto wspomnieć, iż po powrocie do Wrocławia kontynuowała ona prace z powiększonym zespołem Ritmo Flamenco, który w 1992 roku wzmocniły najbardziej zaawansowane tancerki zespołu Sol del Sur: Joanna Gabryszewska, Katarzyna Radułowicz, Kamila Stanejko i Justyna Jarek.

Grażyna Adamczyk-Lidtko w 1993 roku założyła kolejną szkołę flamenco przy Teatrze Commedia dell Arte. Szkoła szybko zmieniła siedzibę i przeniosła się do Młodzieżowego Domu Kultury Wrocław –Krzyki. Tam w 1994 roku powstał kolejny zespół, który rok później przybrał nazwę Manos y Tacones. W jego repertuarze znalazły się tradycyjne tance flamenco: *sevillianas*, *tientos*, *tangos*, *soleares*, *bulerias* czy *fandango*. Dziś prace z zespołem kontynuuje jedna z wychowanek Grażyny Adamczyk -Lidtko – Anna Patkiewicz. To ona jest twórczynią „I Festiwalu Flamenco – Sztuka łączy pokolenia”, który odbył się we Wrocławiu w dniach od 24 do 26 lutego 2009.

Zespół Ritmo Flamenco koncertował nieprzerwanie do 2002 roku. W ciągu szesnastu lat działalności odbył ponad sześćset koncertów, popularyzując sztukę flamenco w kraju i zagranicą. Brał udział w wielu ważnych wydarzeniach kulturalnych, takich jak: wspomniany już_ Festiwal Muzyki Latynoskiej, Festiwal Idriart w Dreźnie, Piknik Country w Mragowie czy Festiwal Elbhangfest. W zespole tym kształciły się i zdobywały umiejętności samodzielne dziś tancerki: Katarzyna Radułowicz, Urszula Żebrowska, Anna Patkiewicz, Alicja Markowska, Anna Mendak. Ostatnia z nich z dumą podkreśla fakt pobierania nauki u Grażyny Adamczyk-Lidtko: „Na początku liceum zaczęłam uczyć się podstaw flamenco u Grażyny Adamczyk. To wspinała instruktorka, która wykształciła większość tancerek w Polsce.” Jednakże Grażyna Adamczyk-Lidtko nie „osiadła na laurach” i choć stan zdrowia nie pozwala jej chwilowo prowadzić intensywnej pracy instruktorskiej, to jednak niezaspokojona dusza artystki popycha ją do podejmowania kolejnych wyzwań. Obecnie wraz z mężem Aleksandrem Lidtko – wieloletnim aktorem Teatru Laboratorium Jerzego Grotowskiego, prowadzi we Wrocławiu Dom Tańca Pałacyk, w którym realizuje swoje pasje artystyczne, organizując kursy, warsztaty, fiesty, pokazy taneczne i służąc pomocą wszystkim tym, którzy obecnie stawiają pierwsze kroki w tańcu flamenco. Ich sytuacja jest bez wątpienia inna aniżeli ta, w której na początku swojej kariery tanecznej znajdowała się Grażyna Adamczyk-Lidtko.

Dziś, po dwudziestu pięciu latach istnienia flamenco w Polsce, należy przyznać rację Marcie Dębskiej, która podkreśla, iż „dawniej zajmowanie się flamenco wymagało ogromnej determinacji i poświęcenia.” Jednocześnie „kiedyś było bardziej rodzinnie –
³⁰ Anna Mendak, wypowiedź zamieszczona w artykule *Taniec jak miłość*, Małgorzata Agaciak, „Wieczór Wrocławia”, archiwum Grażyny Adamczyk-Lidtko. wszyscy w Polsce się znali (...), było trochę więcej luzu w podejściu do siebie i brak nadęcia, które obecnie wiele osób nazywa profesjonalizmem’.”

Pierwsze zespoły flamenco

Nazwa	Data powstania	Założyciel	Członkowie
Duo de Caso	1985	Marek Krajewski	Marek Krajewski Witold Łukaszewski-
Duo Flamenco	1985	Grażyna Adamczyk	Grażyna Adamczyk- Małgorzata Kubiak

Rosas y Luceros	na przełomie 1987/88 roku zmiana nazwy na Sol de Sur	Grażyna Adamczyk	Justyna Jarek Anna Patkiewicz Grażyna Adamczyk
Toque Flamenco	1986 Później:	Marek Krajewski	Marek Krajewski Witold Łukaszewski Małgorzata Kubiak Sławomir Dolata
Ritmo Flamenco	od 1986	Grażyna Adamczyk	Grażyna Adamczyk Dobrota Golicz Jarek Tomczak Dariusz Krawiecki Robert Gawron Justyna Jarek Kamila Stanejko Katarzyna Radułowicz Anna Patkiewicz Anna Mendak Urszula Żebrowska
Chicos Ibericos	1990	Grażyna Adamczyk	Grażyna Adamczyk Maciej Zakrzewski Stefan Nawojek
Manos y Tacones	1994	Grażyna Adamczyk	Grażyna Adamczyk Anna Patkiewicz Agata Makowska Urszula Żebrowska Alicja Marczevska
Tiento Flamenco	1990	Marek Krajewski	Grażyna Adamczyk Marek Krajewski
Aire de Espana	1999	Grażyna Adamczyk-Lidtke	Grażyna Adamczyk-Lidtke Dimczo Angelow Venetta Bogdanova Royal Geno Genov Janusz Podgórski Aleksander Lidtke Anna Patkiewicz

.....Grażyna Adamczyk-Lidtke, dzisiejsza sytuacja szkół flamenco zmieniła się diametralnie w porównaniu do tej z początków istnienia flamenco w naszym kraju. Wracając pamięcią do roku 2002, w którym wraz z mężem zakładała ona ostatnia ze swoich szkół – Dom Tańca Pałacyk, wspomina: „Ja sobie zamierzyłam, że kontynuuję pracę flamenco i bardzo szybko się zorientowaliśmy, że to nie da rady, że już zmieniły się realia wkoło....